

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II.

Nr 5870 II / *inf. I*

mem.

8533 J₂
Warszawa, dn. 1. III 1922 r.

Do

Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł
Borisowa p.t. "Rozłam w "Bundzie" polskim" umieszczony w
"Prawdzie" z dn. 11 lutego 1922 r.

Szef Wydziału Organizacyjnego

Wojtowski
major

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNIO WODZA
8533 J₂
Wpłynęło dn. 7. III 1922 roku
Wyszło dn. 7. III 1922 roku
Załączników

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ROZŁAM W BUNDZIE POLSKIM. POWSTANIE BUNDU KOMUNISTYCZNEGO.

Artykuł Borisowa umieszczony w
"Prawdzie" z dn. 11 lutego 1922 r.

W grudniu odbył się /nakoniec dawno planowany/ zjazd Bundu w Polsce, który powinien był ostatecznie rozstrzygnąć kwestję stosunku polskiego Bundu do Międzynarodówki, z którą pertraktowano w ciągu całego 1921 r.

W czasie wyborów na zjeździe walczyły 3 frakcje:

a/ Frakcja prawicowa /Jedność/ o orjentacji niemieckich niezawisłych biorąca udział w organizowaniu podobnego zgrupowania sił w Polsce /grupa ta jest w kontakcie z niedawno zorganizowaną w Polsce grupą niezawisłych Drobnera/. W rękach tej grupy znajdował się przed zjazdem Komitet Centralny, cała praga i frakcje w radach miejskich/ w Warszawie - Erlich i Alter, w Łodzi - Lichtensztein/.

b/ Grupa centralistów, byłych lewicowców, stanowiąca mniejszość w Komitecie Centralnym, składająca się przeważnie z pracowników zawodowych, posiadających wpływy w żydowskich związkach zawodowych, na pierwszym zjeździe Bundu w Polsce w 1920 r. względną większością głosów centraliści przeferowali przyjęcie platformy Międzynarodówki, lecz równocześnie do Komitetu centralnego prawicowców, oddając w ich ręce kierownictwo całej partii i w dalszej akcji kierowali się wytyczną Serratiego, odrzucając zasadnicze punkta z liczby 21, a mianowicie zerwanie z oportunistami/.

c/ Frakcja komunistów, która powstała dopiero we wrześniu 1921 r. z byłej jedynej grupy lewicowców.

Hasłem jej: całkowite uznanie i faktyczne wprowadzenie w życie 21 punktów Międzynarodówki, zerwanie z oportunistami i zjednoczenie żydowskiego i polskiego ruchu komunistycznego.

Centralny komitet Bundu, imitując P.P.S. oraz jej stosunek do węgów wewnętrznych w całkowitem porozumieniu prawicowców i centralistów, na utworzenie komunistycznej frakcji Bundu odpowiedział represjami,

ogłaszając ich za likwidatorów żydowskiego ruchu robotniczego i agentów polskiej partji komunistycznej. Przywódca grupy w Łodzi tow. Aleksander został wyłączonym z Bundu na krótko przed zwołaniem zjazdu za.....kontakt z polską komunistyczną partją rewolucyjną. Prasa nie podała treści ich artykułów dyskusyjnych, aparat partyjny nie dopuścił tych wiadomości na prowincję.

Zjazd więc został przygotowany w atmosferze terroru skierowanego przeciw komunistom. Do tego przyłączyła się kłamliwa platforma centralistów licząca jawnie na zjednanie sobie naiwnej prowincji. Zgodnie z tą platformą zjazd powinien był przyjąć nowy program komunistyczny, na zasadzie którego nastąpiłaby nowa rejestracja członków Bundu. Lecz dziwnym trafem ten że zjazd powinien był wybrać do organów centralnych i przeciwników nowego programu t.j. powtórzyć całkowicie eksperyment zjazdu poprzedniego.

Naiwna prowincja dała się schwycić na tę wódkę i delegowała na zjazd serratystów, myśląc z całą naiwnością, że ma do czynienia z prawdziwymi komunistami, gdyż centraliści Bundu zapewniali, że Międzynarodówka uzna nowy Bund. Doświadczeni dyplomaci z grupy "Jedności" prowadząc otwartą kampanję przeciw Międzynarodówce i przygotowując w ten sposób grunt do swej przyszłej przewagi, przed tym zjazdem nie dążyli do zdobycia większości, wszędzie wysuwali centralistów, rozumiejąc słusznie, że jest to dogodniejszem w walce z komunistami w Bundzie. Wynik był ten, że komuniści bundziści przeformowali swych delegatów tylko w większych organizacjach/Warszawa, Łódź, Kraków, Łódzki okrąg przemysłowy/ gdzie bezpośrednio wybierano delegatów na zjazd. Na ogólną ilość 50 delegatów zjazdu było: 27 centralistów, 17 prawicowców, i 6 komunistów-bundzistów.

W chwili zwołania zjazdu rozdział w Bundzie zaostrzył się na tle innej zasadniczej kwestji: zjednoczenia żydowskich związków zawodowych z ogólnymi.

Reakcja skierowana przeciw wszystkim zdobyczom klasy robotniczej, osiągniętym za cenę maksymalnego wysiłku proletariatu, coraz bardziej zaznaczała się bezradność oderwanych od ogólnego ruchu żydowskich związków zawodowych i z drugiej strony - zbliżenie, które nastąpiło pomiędzy żydowskimi i polskimi robotnikami w chwili wzniesienia się fali komunistycznej /wrzesień, październik 1921 r./ wszystko to przemawiało za koniecznością

jaknajszybszego zlikwidowania separatyzmu zawodowego, smutnego spadku z okresu panowania szowinizmu w sferach robotników żydowskich i polskich. W czasie zjazdu skórników żydowskich /październik/ "czerwona frakcja" prowadziła wzmocnioną kampanję przeciw separatyzmowi Bundu i w rezultacie dzięki zupełnej jedności panującej w tej kwestji pośród członków P.K.P.R. oraz komunistami Bundu obecnie nastąpiło już zjednoczenie scentralizowanych związków skórnicznych, przyjmując za podstawę platformę międzynarodowych związków zawodowych z zagwarantowaniem praw językowi żydowskiemu w kulturalnej i agitacyjno-propagandystycznej pracy oraz jako językowi używanemu w przedsiębiorstwach i t.d. Przeciwdziałając temu zjednoczeniu nacjonaliści Bundu i P.P.S. ^{porozumieć się} co do specjalnej federacji żydowskich związków zawodowych która zachowuje własny specjalny charakter związków zawodowych Bundu i rozgraniczenie polskich i żydowskich mas robotniczych.

Jeszcze przed zwożaniem zjazdu dwóch bundzistów weszło w skład centralnej komisji związków zawodowych, będącej dotąd ekspozyturą Belwederu. Obecnie więc ^{Wobec czego} przygotowywane jest zjednoczenie prawicy Bundu z P.P.S. w celu walki przeciw wspólnemu wrogowi - frakcjom czerwonym

Utworzenie wspólnych związków zawodowych bez wydziałów narodowościowych i likwidacja całego aparatu ~~działu~~ biurokracji dawnego Bundu, równa się pozbawieniu Bundu oraz innych żydowskich socjalistyczno-narodowych partji ich podstawy organizacyjnej. Jest więc zrozumiałem, że "prawdziwi bundziści" w okresie przygotowawczym zjazdu zjednoczyli się w celu obronienia swego separatyzmu narodowego przed "likwidatorami" żydowskiego ruchu robotniczego, dążącymi ~~do~~ za wszelką cenę do zjednoczenia z rewolucyjną częścią proletariatu polskiego. Bundziści-komuniści w odpowiedzi na demagogję podobną, zgodnie z ostatnim listem Międzynarodówki do zjazdu Bundu, wysunęli hasło utworzenia komunistycznego Bundu, jako osobnej żydowskiej organizacji komunistycznej, która przygotowuje grunt do zjednoczenia z P.R.P. Kom na zasadzie zachowania wewnątrz partji "niezależnej działalności robotników żydowskich"/formuła ta jest dosyć nieokreślona i będzie jeszcze potrzebowała komentarzy/. *Komuniści zostali na zjeździe pobici*

~~Zgodnie z oczekiwaniem~~ zjazd Bundu zerwał zupełnie z Międzynarodówką skonstruowaną niemożliwość przyjęcia 21 punktów. Centraliści stanowią większość, nie starali się nawet o wprowadzenie swej platformy. Zakpili po-

(Komunistyczny Bund w Warszawie)

prostu ze swych wyborców, zadawalniając się rzuceniem jednej obietnicy wybrania w skład Centr. K^om. znaczną mniejszość z grupy przywódców prawicowców swych zwykłych kierowników. Wszystko okazało się zwykłym kłamstwem wyborczym.

Komuniści bundziści stanowiący centr uwagi zjazdu, przygotawali w Bundzie zasadniczo już zdecydowany, lecz odłożony na później, wysuwali rezolucje na wszystkie poruszane tematy, głosowali przeciw rezolucji o przesłaniu sków uznania Międzynarodówce, skusnie uważając to za faryzeuszostwo. Odmówiwszy wstąpienia w skład komitetu Centralnego, komuniści bundziści zadeklarowali, że rozstrzygnięcie sporu pozostawiają robotnikom.

W ciągu kilku dni po zamknięciu zjazdu przywódcy Bundu zadawalniali się swem "zwycięstwem" i w tryumfalnych artykułach w organie centralnym wyrażali swą radość z powodu wzmocnionej jedności Bundu. Lecz po upływie tygodnia rozłam stał się faktem dokonany. Aby móc zrozumieć doniosłość, jaką posiada dla żydowskiego ruchu robotniczego w Polsce ów rozłam, należy pamiętać, że stało się to po raz pierwszy od czasu 25-letniego istnienia Bundu i szczególnie, że z przyczyn które spowodowały rozłam w całym europejskim ruchu socjalistycznym. W czasie ogłoszenia rozłamu chwilą dramatyczną był fakt, że gdy po odczytaniu sprawozdań ze zjazdu, obydwie stronnictwa obradujące zazwyczaj nawpół legalnie, rozeszły się do różnych sal jedno śpiewając "Szirne" dawną pieśń Bundu, drugie - Międzynarodówkę.

Komunistyczny Bund wyłonił się z szeregów Bundu, jako organizacja, posiadająca własny, wyrobiony aparat. Charakterystycznym jest to, że z Bundu wystąpili tylko robotnicy, przede wszystkim skórnicy, następnie tkacze. Drobnoburżuazyjna inteligencja Bundu pozostała na prawym skrzydle. Np. z warszawskiej grupy młodzieży akademickiej wystąpił przyłączając się do Kombundu tylko jeden student. Cała organizacja szkolna znajduje się pod wpływem Bundu. Ten sam fakt powtarza się we frakcjach rad miejskich. W organizacjach robotniczych przeciwnie. Rozłam zniszczył wahanie robotników należących do Bundu i będących zawsze stronnikami komunizmu. Obecnie już można twierdzić, że większość proletariatu Łodzi i Warszawy przyłączy się do Kombundu. Ogólnie miejska rada żydowskich związków narodowych składa się przeważnie z kombundzistów, chociaż zarząd rady składający się z biurokratów, znajduje się w rękach centralistów. Sprzeczność ta wywołuje już obecnie ostre starcia. W Łodzi sytuacja jest jeszcze lepsza. Prowincja bacznie śledzi przebieg wypadków w stoli-

cach i już obecnie szereg organizacji, które wysłały na zjazd centralistów przyłączył się do Kombundu. Co się tyczy organizacji młodzieży Bundu sytuacja jest następująca: w Łodzi i w Warszawie organizacje są w rękach kombundnistów - przeważa waha się.

Z chwilą sformułowania rozkazu zajęto się drugą sprawą, ustaleniem ścisłego kontaktu pomiędzy P.R.P.R. i kombundem. Jednocześnie jest rozumie się zasadą obowiązującą. Związki będą tworzyły czerwone frakcje. Tworzą się komitety w celu opracowania planu akcji wspólnej oraz przyśpieszenia nblżenia. Równocześnie na porządku dziennym postawioną została kwestja organizacji ^{można jako} ~~ty-~~ ~~ciście~~ komunizmu w żydowskiej sferze robotniczej ~~jest punktem~~ ~~strutym~~ w kierunku zjednoczenia całego rewolucyjnego proletariatu w Polsce.

Rozdziałnik

1. Wydział Wywiadowczy
2. Wydział Ewidencyjny
3. Adjutantura Generalna
4. M.S.Z. - na ręce of. Zgrom.